Volodimir Kemìn’

Mecenasostwo hrabiego Stanisława Skarbka w tradycji wychowawczej Galicji

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 14, 21-30

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Volodimir Kemìn'*

Mecenasostwo hrabiego Stanisława Skarbka w tradycji wychowawczej Galicji

Wprowadzenie

Oświecenie to ważny okres w kształtowaniu się tożsamości społeczeństwa obywatelskiego trwający od końca XVII do schyłku XVIII wieku. Nazywano go „wiekiem pedagogicznym". Pedagodzy Oświecenia twierdzili, że nauczanie, wychowanie i nauka prowadzą do osiągnięcia sukcesu w każdej dziedzinie społecznej, propagowali więc model aktywnej działalności człowieka pracowitego, o wysokim poziomie moralności. Twierdzili również, że norma moralnego zachowania została określona przez naturalne prawo każdego człowieka.

Ramy czasowe epoki Oświecenia w poszczególnych państwach europejskich różnią się pod względem rozpiętości. Przejawy rozwoju naukowego i kulturalnego wystąpiły najpierw w Anglii, Francji i Szwajcarii, następnie zaś w Niemczech, Polsce, Rosji, trwając tu znacznie dłużej, bo aż do końca lat 30. XIX w.

Aktywny udział w zakładaniu szkół dla niższych warstw społecznych brali filantropiści, których podstawą działalności były idee Johna Locke'a oraz Jeana-Jacquesa Rousseau. Teoretyczne zasady filantropizmu zostały sformułowane przez Johannesa Bernharda Basedowa (1723–1798) oraz Christiana Gotthilfa Salzmanna (1744–1811). Przedstawiciele tego ruchu dostrzegali konieczność nauczania każdej warstwy społecznej, w tym młodzieży z rodzin ubogich. Pragnęli wytworzyć rodzinną atmosferę w nauczaniu i wychowaniu, łącząc te procesy z pracą produktywną.

* Prof. dr hab. Volodimir Kemìn'
Drogobickij Deržavnij Pedagogìčnij Unìversitet ìmenì Ìvana Franka, Drogobič, Ukraina
e-mail: romphil@ukr.net

W Polsce, do której wówczas należały także ziemie ukraińskie, litewskie i białoruskie, zwolennikami pedagogiki filantropizmu byli Adam Kazimierz Czartoryski oraz Ignacy Jakub Massalski.

Celem badań będących przedmiotem niniejszego artykułu było ukazanie roli i znaczenia działalności filantropijnej hrabiego Stanisława Skarbka w rozwoju kulturowo-oświatowym społeczeństwa galicyjskiego na przełomie XVIII i XIX w.

Idea i działalność Stanisława Skarbka

Po rozbiorach Polski pod koniec XVIII w. Galicja znalazła się w części austriackiej monarchii austro-węgierskiej. W przeciwieństwie do ziem polskich pod zaborami rosyjskimi nie realizowano tu takich wielkich projektów jak działalność Komisji Edukacji Narodowej (1773–1794) obejmująca wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze. Brakuje natomiast informacji o funkcjonowaniu w tym okresie filantropicznych instytucji i zakładów w Galicji.

Jednak to właśnie w Galicji w pierwszej połowie XIX w. podjęto się realizacji tak ogromnego, realizowanego z rozmachem, projektu filantropicznego, którym było powstanie teatru we Lwowie oraz założenie zakładu dla ubogich i sierot w Drohowyżu. Pomysłodawcą i realizatorem był hrabia Stanisław Skarbek (1780–1848), jeden z największych magnatów w Galicji, w posiadaniu którego znajdowały się, fabryki, placówki handlowe, instytucje, a także m.in. trzy miasteczka oraz 37 wsi łącznie z majątkami, ziemią, hutami, kopalniami i żupami. Dla zrealizowania swojego pomysłu Skarbek najpierw założył fundację swojego imienia.

Zbudowany teatr był najokazalszym i największym wówczas projektem kulturowym w Europie Wschodniej. Posiadał widownię mogącą zmieścić 1460 osób. W gmachu mieścić się również miał hotel mający około 300 pokoi, sklepy, biura, kawiarnie i sale konferencyjne. Nie mniej ambitne były też plany dotyczące zakładu dającego dożywotnie schronienie wielu osobom w podeszłym wieku oraz wychowującego liczne sieroty. Dzieci miały tu nie tylko uczyć się, lecz także zdobywać zawody rzemieślnicze.

Niestety, Skarbkowi nie udało się całkowicie zrealizować swego projektu, ponieważ współcześni uważali to przedsięwzięcie za mit, utopię. Mimo to jednak teatr we Lwowie został zbudowany w ciągu pięciu lat i to właśnie dzięki aktywnej działalności pomysłodawcy. Został oddany przez Skarbka miastu w bezpłatne użytkowanie na 50 lat. Po upływie tego czasu władze miasta miały płacić czynsz w wysokości 17 000 złotych reńskich rocznie. Wiele innych insty-

tucji mieszczących się w budynku teatru również zobowiązanych było do dokonywania opłaty na rzecz hrabiego.

Teatr został oddany do użytku w 1842 r. Sześć lat później, w 1848 r. Stanisław Skarbek umarł, nie zdążywszy zrealizować planów związanych z założeniem zakładu dobroczynnego, mimo że dokładał w tym celu wszelkich starań, czego dowodem jest tekst testamentu hrabiego: *Ja niżej podpisany Stanisław hr. Skarbek, c k. rzeczywisty podkomorzy, syn Jana hrabi Skarbka i Teresy z Bielskich, wnuk Rafała hrabi Skarbka i Teresy z Boguszów, ożywiony chęcią rozporządzenia majątkiem moim, którem dowolnie władać mogę, a którem częścią odziedziczyłem, częścią własnym staraniem nabyłem, w ten sposób, aby wysokie cele Rządów krajowych wspierać i współziomkom moim po wieczne czasy być użytecznym; postanowiłem w dobrach moich Drohowyżu w obwodzie Stryjskim Instytut dla Ubogich i Sierót założyć, i wybudowaniu, zaprowadzeniu i utrzymaniu tego Zakładu mój majątek poświęcić, w skutek czego rozporządzym, co następuje:*

I. *Wszystkie moje posiadłości, jako to:*
   a) *Państwo Rożniatów w obwodzie Stryjskim, składające się z wsiów: Rożniatów, Starawieć, Cieniawa, Demnia, Jasionówka, Janówka, Duby, Kniaziówka, Rożniata, Olchówka, Rypna, Lechówka i Dubrzany, które mi z działu po moim dziadzie roku 1793 przypadły, a od roku 1801 na moje imię* lib. dom. 81. pag. 50 n. 11 haer. *są zaintabulowane;*
   b) *Państwo Brzozdowce w obwodzie Brzeżańskim, składające się z miasteczka Brzozdowce i wsiów: Kuty, Hranki, Turzanowice i Podhorce, które ze spuścizny ciotki mojej Juliany hrabiny Rzewuskiej, urodzonej hrabianki Skarbkównej od moich współspadkobierców roku 1803, jak świadczy* lib. dom. 24. pag. 355 n.70 haer. *nabyłem, potem ś. p. Józefowi hrabi Kalinowskiemu roku 1822 sprzedałem, a roku 1837 jako* lib. dom. 294. pag. 230 n. 15 haer. *odkupiłem;*
   c) *Miasteczko Żydaczów w obwodzie Stryjskim, które mi z kontraktu kupna w r. 1813 z wysoką kamerą zawartego a* lib. dom. 113. pag. 89 n. 2 haer. *zaintabulowanego, po sprzedażu wsi Poddniestrzan na własność pozostało;*
   d) *Państwo Żabie i Stupijka w obwodzie Kołomyjskim, które z masy Prota Potockiego według dekretu addykcyi* lib. dom. 60. pag. 310 n. 24 haer. *zaintabulowanego sądownie nabyłem;*
   e) *Państwo Drohowyże w obwodzie Stryjskim, składające się z miasteczka Mikołajów i wsiów: Drohowyż czyli Drohowyże, Uście, Rozwadów, Nadytycze, Weryn, Wola, Demnia, Trościaneć, Sielsko i Iłów, które od wysokiej c. k. kamery roku 1820 kupiłem, i na mocy kontraktu kupna*

lib. dom. 275. pag. 80 n. 4 haer. *w księgach zapisanego tabularnie posiadam; – nakoniec*

f) Teatr w mieście Lwowie przezemnie wybudowany, oznaczony numerem konskrypcyjnym 367 i na moje imię w tabuli miejskiej lib. dom. 108. pag. 1 n. 1 haer. *zapisany ze wszystkiemi do niego należącemi zabudowaniami i całem urządzeniem – poświęcam niniejszem na utrzymanie mającego się w Drohowyżu założyć domu ubogich i sierót*[1].

Hrabia Stanisław Skarbek nie miał spadkobierców, dlatego też kuratorami majątku zostali jego krewni w linii męskiej. Kim naprawdę był jeden z najbogatszych ludzi w Galicji pierwszej połowy XIX w.?

Pochodził ze szlacheckiej rodziny herbu Abdank (urodził się w roku 1780 w Obertynie). Został wcześnie osierocony przez obojga rodziców. Miał wówczas zaledwie cztery lata, a jego brat Ignacy był o rok młodszy. Sierotami zaopiekowała się ich ciotka Julia Rzewuska. W 1800 r. Stanisław skończył szkołę we Lwowie. Osiągnąwszy pełnoletniość, otrzymał po dziadku spadek, który znacznie powiększył się po śmierci ciotki. Spadkobiercą był również jego brat.

Miał wyjątkowe zdolności przedsiębiorcze i do administrowania, dlatego też w okresie formowania się Rządu Narodowego w Galicji (podczas wojen narodowościowych) został intendentem żup solnych oraz dóbr narodowych w obwodach stryjskim i samborskim. Po upadku ruchu narodowego powrócił do działalności przedsiębiorczej w swoim znacznie pomnożonym majątku.

Skarbek budował drogi, stał się największym dostawcą paliwa dla Lwowa, prowadził handel nie tylko w Galicji, ale także w Morawii i we Wiedniu, sprzedając artykuły mięsne i rolniczo-przemysłowe. Od wiedeńskiego magistratu uzyskał koncesję na prowadzenie własnej rzeźni w tym mieście; nie przejmował się zbytnio skierowanym przeciw niemu strajkiem tutejszych rzeźników.

Ważnym etapem w działalności przedsiębiorczej Skarbka było odkrycie na terenach jego posiadłości złóż rudy żelaznej. Hrabia natychmiast to wykorzystał: zbudował niewielkie fabryki i podjął produkcję narzędzi rolniczych, m.in. pługów, motyk, kosiarek. Dostał monopol na produkowanie tych artykułów w Galicji.

W 1814 r. ożenił się z Zofią Jabłońską (przyszłą żoną dramatopisarza Aleksandra Fredry i babcią metropolity Andrzeja Szeptyckiego).

Cały swój wysiłek skierował na powstanie jednego z największych teatrów w Europie Wschodniej oraz założenie zakładu dla ubogich i sierot. O swoim zamiarze zbudowania we Lwowie teatru Skarbek napisał w liście do namiestnika Galicji, arcyksięcia Ferdynanda. Są również dowody, iż tę koncepcję zamie-

[1] *Dokumenta i przepisy organizacyjne Fundacyi Hr. Stanisława Skarbka*, Lwów 1909, s. 6.

rzał zrealizować wcześniej, w roku 1818, naraził się jednak na opór i nieufność społeczeństwa. Nie brakowało sceptyków zarówno wśród Polaków, którzy postrzegali teatr jako narzędzie germanizacji w Galicji, jak i Austriaków piszących protesty do władz w celu spowodowania wydania zakazu budowania teatru. Oto fragment jednego z listów protestacyjnych: *Jak można powierzać tak osławionemu szalbiercy, jak Skarbek, który ma w sądach ponad 50 procesów, budowę olbrzymiego gmachu* [...] *Jak można zachować obojętność wobec warunków kontraktu, orzekających, że przedsiębiorcy jest wolno dawać tylko polskie przedstawienia, a nie niemieckie*[2]. Mimo wszystko w roku 1833 Skarbek takie pozwolenie otrzymał, choć był świadomy tego, że skompletowanie wszystkich dokumentów zajmie dużo czasu. Postanowił więc na własne ryzyko rozpocząć budowę według projektu wiedeńskiego architekta Ludwika Pichla. Budynek powstawał na bagnistym gruncie, dlatego też spoczywa na 16 tysiącach bali dębowych pochodzących z majątków hrabiego. Skarbek osobiście był zaangażowany w to przedsięwzięcie – codziennie przebywał na budowie. Dotycząca tego dzieła umowa z miastem została podpisana dopiero w 1837 r.

W roku 1842 gmach został wzniesiony i hrabia Skarbek rozpoczął realizację następnej ważnej sprawy, mianowicie założenia zakładu dla ubogich i sierot. W 1843 r. został sporządzony akt fundacji hrabiego Stanisława Skarbka, który głosił, że celem całego jego życia była nie tyle budowa teatru, ile zakładu, którego celem działalności byłaby opieka nad najuboższymi w Galicji, tzn. sierotami i ludźmi w podeszłym wieku. Z czasem Skarbek przekazał na rzecz tej instytucji cały swój majątek wraz z teatrem i przedsiębiorstwami, które w nim się znajdowały. W testamencie nie było żadnej wzmianki o bracie.

Stanisław Skarbek w 1848 r. zmarł w swoim mieszkaniu znajdującym się w gmachu teatru. Był dyrektorem tej instytucji, zatrudniał aktorów i reżyserów, dobierał repertuar. Sporządził kodeks zachowania dla aktorów pt. *Prawa dla teatru polskiego we Lwowie*, założył fundację dla aktorów i reżyserów na emeryturze.

Liczne pomieszczenia teatru były wynajmowane przez instytucje przedsiębiorcze i rządowe (m.in. przez Sejm Krajowy Galicji). Z pieniędzy za czynsz fundacja utrzymywała teatr i prowadziła działalność charytatywną.

Po śmierci Skarbka aż do 1875 r. zwlekano z założeniem zakładu dla ubogich i sierot. Przyczyną tego były przede wszystkim znaczne wydatki związane z utrzymywaniem teatru, pomimo że odbiorcą wszelkich przychodów z odziedziczonego majątku miał być zakład. Władze miejskie również miały w tym swój interes, gdyż nie chciały wydawać pieniędzy na kolejny pomysł hrabiego.

[2] M. Lityński, *Gmach Skarbkowski*, Lwów 1921, s. 77.

Zakład trzeba było budować od początku, a to z kolei wiązało się ze znalezieniem odpowiedniego miejsca pod gmach budynku oraz ze znacznymi wydatkami. Cena gruntu we Lwowie była dość wysoka, kosztowne również było wynagrodzenie robotników budowlanych. Fundacja zdecydowała się więc na budowę sierocińca w Drohowyżu pod Mikołajowem.

W 1865 r. poseł do Sejmu Krajowego Galicji Mikołaj Zyblikiewicz wystąpił z wnioskiem o zwolnienie fundacji Skarbka z obowiązku utrzymywania teatru i przekazanie pieniędzy na budowę zakładu w Drohowyżu. W latach 1850–1872 fundacja poczyniła znaczne inwestycje na utrzymanie teatru.

Gmach zakładu był trzypiętrowy, miał długość ponad 200 m. Posiadał trzy oddziały: dla dziewcząt, chłopców i starców. Rozmiar powierzchni budynku wynosił ponad 10 000 m^2. Do zakładu również należała ziemia, na której został zbudowany, a także park, łąki, lasy, ogrody. Cały jego teren miał powierzchnię 34 ha. Budynek był w kształcie wielkiej litery E i został zbudowany w stylu neoklasycznym, charakterystycznym dla zamków angielskich. Wyglądał fascynująco na tle malowniczego parku. Był zaopatrzony w wodociąg, a więc wychowankowie zawsze mieli wodę i dbali o własną higienę. Na piętrze znajdowały się wygodne sypialnie i wielka sala gimnastyczna. Na parterze znalazły się pracownie, w których warsztaty były uruchamiane za pomocą maszyny parowej. Pomieszczenia były schludne i przytulne.

Oficjalne otwarcie zakładu dla ubogich i sierot w Drohowyżu odbyło się w sierpniu 1875 r. Wówczas zaopiekowano się 120 dziećmi. W myśl zasad, do instytucji przyjmowano sieroty urodzone w Galicji lub w niej mieszkające niezależnie od pochodzenia społecznego, jednak musiały być chrześcijanami. Mogły to być również dzieci nieślubne. Chłopców przyjmowano do zakładu w wieku od siedmiu do dziesięciu lat, natomiast dziewczęta od sześciu do ośmiu lat. Nie przyjmowano sierot, które posiadały majątek wystarczający do ich utrzymania.

Do ubogich należeli ci, którzy nie mieli żadnych środków utrzymania, a także samotni starcy. Wiek mężczyzn miał wynosić minimum 60 lat, a kobiet 55 lat. Nie przyjmowano ciężko chorych.

Sieroty i ubodzy pozostawali na całkowitym utrzymaniu zakładu. Tu się uczyli i zdobywali wykształcenie w zawodach rzemieślniczych. Po dziesięcioletnim pobycie w placówce absolwentom wydawano zaświadczenie o zdobytym wykształceniu.

Funkcjonowała tutaj 4-letnia (później 6-letnia) szkoła elementarna, a także rzemieślnicza, w której chłopcy mogli zdobyć zawody ślusarza, bednarza, blacharza, stolarza, kowala, a dziewczęta nauczyć się szewstwa, krawiectwa lub zdobyć zawód guwernantki.

Szkolny program przewidywał naukę pisania, rachunków (arytmetyki), języka polskiego, ruskiego (ukraińskiego), niemieckiego, historii, zasad geometrii, a w klasach starszych – elementarnych podstaw technologii, rysunku. Poza tym uczono tu śpiewu, muzyki oraz gimnastyki. Uczniowie pracowali w warsztatach rzemieślniczych i prowadzili gospodarstwo. Do pracy dopuszczano chłopców w wieku od 14 lat, dziewczęta natomiast od lat 12. Starsi uczniowie pracowali pięć godzin dziennie, a uczyli się trzy do czterech. W taki sposób łączono nauczanie z pracą produktywną. Zakład był też wyposażony w bogatą bibliotekę, uczniowie mieli swój chór i orkiestrę dętą.

W 1880 r. zakład dla ubogich i sierot w Drohowyżu odwiedził monarcha Austro-Węgier Franciszek Józef. Na dworcu w Mikołajowie został powitany przez mieszkańców okolicznych wsi, a także przedstawicieli katolickich i greckokatolickich parafii z ich kapłanami i rabinami, m.in. z Rozdołu, Mikołajowa, Żurawna. Dziekan wielkorożański Jan Hrabowiecki, dający monarsze wysiadającemu z pociągu jaworowskiego krzyż do ucałowania, zapisał w swoim dzienniku, że Franciszek Józef złożył wizytę w Wojskowym Zakładzie Krajowym w Drohowyżu, a także w sierocińcu im. Skarbka, po czym udał się w drogę powrotną do Lwowa.

Czwarty rozdział regulaminu zakładu pt. *Wychowanie sierot* określał normy nauczania odpowiednio do ówczesnych programów szkolnych, uwzględniał również zasady przygotowania uczniów do dorosłego życia. W dokumencie akcentowano możliwość zdobycia odpowiedniego dla uczniów rzemiosła, którego powinni byli uczyć wyznaczeni przez zakład mistrzowie. Uczyć się rzemiosła wolno było zarówno w zakładzie, jak i poza nim – w pracowniach mistrzów. Niezbędne do pracy materiały i narzędzia dostarczał zakład. Ponadto administracja dbała o to, by chłopcy po egzaminach mogli ubiegać się o zatrudnienie w różnych miastach monarchii; pokrywała koszt podróży w tym celu i wyżywienia.

Regulamin przewidywał desygnowanie odpowiedniej kwoty pieniędzy na utrzymanie i założenie własnego gospodarstwa dla sierot, które dobrze się uczyły i sprawowały w ciągu całego okresu pobytu w zakładzie[3].

W 1896 r. zaczął obowiązywać regulamin uchwalony przez urząd administracyjny jeszcze w 1875 r. Zostały w nim uszczegółowione cele działalności zakładu, organizacja procesu nauczania, treść nauczania dla elementarnych szkół sześcioletnich i rzemieślniczych, do których można było dostać się po ukończeniu szkoły elementarnej. Również położono akcent na nauczanie i wychowanie dziewcząt oraz zachowanie uczniów. W regulaminie zapisano:

[3] *Dokumenta…*, *op. cit.*, s. 20.

Główną podstawą wychowania sierot będzie praca. Wszystkie urządzenia zakładu zmierzać mają ku temu, ażeby sieroty – ucząc się pewnych rzemiosł i oddane bezustannie pożytecznym zatrudnieniom, rozwijając i wzmacniając niemi stopniowo swe siły, nawykały do znoszenia trudów, do ładu i do wytrwałości w pracy. Wychowawczy wpływ kierowników budzić ma w sierotach istotne zamiłowanie do pracy, wpajać w nie bogobojność, poszanowanie prawa i poczucie ścisłego wykonywania obowiązków, przyzwyczajać do porządku, schludności i gospodarności[4].

Mimo że praca w zakładzie była zasadniczym składnikiem wychowania, ważną rolę odgrywała też nauka. W punkcie piątym regulaminu znajdowała się następująca informacja: *Prócz tego chłopcy w ciągu nauki szkolnej pobierać będą naukę zręczności – („slöjdu"), która w piątej klasie przechodzi w systematyczną naukę obróbki drzewa, a w szóstej klasie w takąż naukę obróbki metalu*[5].

Oprócz szkoły rzemieślniczej zakład miał też szkołę ogrodniczą. Przygotowanie fachowców składało się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. Dla specjalności rzemieślniczych niezbędna była wiedza z zakresu geometrii, rysunku, rachunków, materiałoznawstwa, podstaw technologii. Dla uczniów zdobywających wiedzę w zakresie ogrodnictwa część teoretyczna zawierała ogólne podstawy nauk przyrodniczych, m.in. ogrodnictwo, kwiaciarstwo, rysunek, rachunki, planowanie ogrodów i klombów, gruntoznawstwo. Część teoretyczną realizowano z reguły zimą, natomiast część praktyczną w innych porach roku.

W roku 1885 zmarł pierwszy kurator zakładu Karol Jabłonowski, nowym został przedstawiciel młodszego pokolenia Skarbków – Henrich Leon Skarbek (1839–1904). Ostatnim zaś – hrabia Fryderyk Franciszek Skarbek.

Na początku XX w. koszt majątku zakładu wynosił 2,7 mln złotych reńskich. Instytucja posiadała dość duże gospodarstwo dające niezłe dochody. Najwięcej sierot przebywało w niej w 1890 r. – 400 osób, natomiast w 1939 r. około 500. Najmniej wychowanków znajdowało się tu w okresie pierwszej wojny światowej (1914–1918), w czasie aktywnych operacji wojskowych i działalności ruchu narodowowyzwoleńczego w Galicji. W centrum operacji wojskowych Galicja znów znalazła się po wkroczeniu na jej tereny wojska bolszewickiego latem 1920 r.

Zwraca uwagę bezpośredni udział starszych wychowanków zakładu, jako członków Polskich Legionów i Wojska Polskiego, w wydarzeniach wojennych z lat 1915–1918–1920.

[4] *Ibidem*, s. 35.
[5] *Ibidem*, s. 37.

Przed atakiem bolszewickiego wojska konnego Budionowa w drohowyzkim zakładzie powstał składający się z 30 osób oddział ochotniczy, który ruszył na front. Jeden z uczestników wspominał: *W pochód ruszyliśmy ze śpiewem – odprowadzeni przez młodszych kolegów i miłe koleżanki – i tak doszliśmy do owej kapliczki. Tam wsiedliśmy na oczekujące na nas wozy – i wśród płaczu obecnych i obrzuceni kwiatami ruszyliśmy na stację Mikołajów.* [...] *Na dworcu we Lwowie oczekiwał nas ówczesny kurator Zakładu Fryderyk hr. Skarbek, który po przywitaniu zaprosił nas do Gmachu Skarbkowskiego przy pl. Gołuchowskich, – ustawiliśmy się w czwórki i pomaszerowaliśmy ulicą Grodecką (P. Hrabia szedł z nami pieszo), – przechodnie zwracali na nas uwagę ze względu na zwarty szyk i jednakowe ubrania zakładowe. W Gmachu Skarbkowskim Kurator osobiście wręczył każdemu po 25 Mkp., po czym odmaszerowaliśmy do koszar przy ulicy Zamarstynowskiej, gdzie Kurator oddał nas w opiekę dowódcy Oddziałów Ochotniczych, prosząc w naszym imieniu, abyśmy mogli być razem w jednej kompanii*[6].

Zakończenie

Sierociniec w Drohowyżu powstały z inicjatywy Stanisława Skarbka przetrwał do 1939 r. Absolwenci zakładu dla sierot i ubogich to grono około trzech tysięcy osób. Rozproszyli się po Polsce i świecie. Byli dobrymi obywatelami i wzorowymi patriotami. Natomiast imię fundatora zakładu hrabiego Stanisława Skarbka weszło do kulturalno-oświatowej historii Polski jako imię człowieka zdolnego przekształcić mit w rzeczywistość.

Bibliografia

Dokumenta i przepisy organizacyjne Fundacji Hr. Stanisława Skarbka, Lwów 1909.

Lityński M., *Gmach Skarbkowski*, Lwów 1921.

Tomaka M.., *Wspomnienia. Rola wychowanków Zakładu Drohowyskiego w walkach o niepodległość Polski w obronie Lwowa*, „Rocznik Ogniska Drohowyżaków" 1938.

[6] M. Tomaka, *Wspomnienia. Rola wychowanków Zakładu Drohowyskiego w walkach o niepodległość Polski w obronie Lwowa*, „Rocznik Ogniska Drohowyżaków" 1938, s. 10.

Summary

The patronage of count Stanisław Skarbek in the educational tradition of Galicia

During Age of Enlightenment, the so-called "pedagogical age" significant activity was demonstrated by philanthropists, who recognizing the necessity to teach every social class, including young people from poor families, set up schools for lower social classes, wanted to create a family atmosphere in teaching and education, combining these processes with productive work.

The article analyzes the philanthropic activity of Count Stanisław Skarbek (1780–1848), one of the largest magnates in Galicia, who undertook the implementation of a huge philanthropic project, which was the creation of a theater in Lviv and the establishment of a facility for the poor and orphans in Drogoviž.

Unfortunately, Skarbek failed to completely implement his project, because modern people considered this undertaking a myth, a utopia. Nevertheless, the theater in Lviv was built in five years and it was thanks to the active activity of the originator.

The theater was put into use in 1842. Six years later, in 1848, Stanisław Skarbek died without having completed the plans for setting up a charity, despite the fact that he made every effort to do so. With time, Skarbek donated all his assets to the institution along with the theater and the enterprises that were in it. Thanks to the efforts of Skarbek, the official opening of the plant for the poor and orphans in Drogoviž took place in August 1875.

keywords: philanthropists, Stanisław Skarbek, Galicia, Lviv Theater, Department for the poor and orphans in Drogoviž

słowa kluczowe: filantropiści, Stanisław Skarbek, Galicja, Teatr Lwowski, zakład dla ubogich i sierot w Drohowyżu